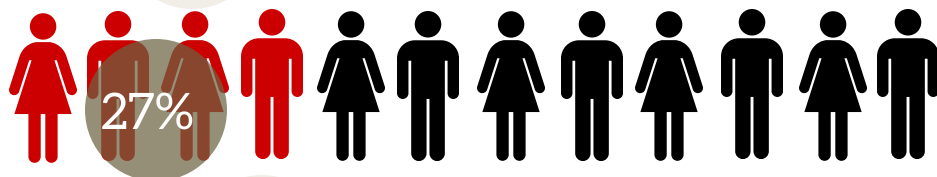


Umowy na czas określony – „bat” na pracowników i pracownice



Ponad 3,5 mln pracowników i pracownic w Polsce jest zatrudnionych na umowach na czas określony.







Portugalia Hiszpania

To prawie 1/3 wszystkich osób zatrudnionych na umowy o pracę.




Jest to najwyższy odsetek w całej UE

Dlaczego tak wiele osób jest zatrudnionych na umowach terminowych?

-  Takie osoby jest łatwiej zwolnić – okres wypowiedzenia wynosi maksymalnie 2 tygodnie, a pracodawca nie musi podawać powodu zwolnienia
-  Takim osobom trudniej jest dochodzić ich praw w sądach – w przypadku bezprawnego zwolnienia, nie mogą domagać się przywrócenia do pracy a jedynie odszkodowania w maksymalnej wysokości 3 pensji
-  Związki zawodowe nie mogą kontrolować zwolnień osób pracujących na czas określony
-  Zawieranie umów czasowych jest dla pracodawców bardzo łatwe – nie ma limitu długości trwania umów czasowych (zawiera się je więc np. na 7 lat). Można zawrzeć 3 kolejne umowy na czas określony (ale, żeby były liczone jako „kolejne” przerwa pomiędzy nimi nie może być dłuższa niż jeden miesiąc)

Co to oznacza dla pracowników i pracownic?

Umowy czasowe są wykorzystywane przez pracodawców do:

-  ograniczenia żądań płacowych i utrzymywania niskich płac
-  kontrolowania pracowników i pracownic i trzymania ich w ciągłym strachu przed bezrobociem
-  zwalczania związków zawodowych

Osoby zatrudnione na umowach czasowych są dwukrotnie częściej zagrożone ubóstwem niż osoby zatrudniane na czas nieokreślony.

Na umowach czasowych tracimy wszyscy, a zyskują jedynie nasi szefowie!

Źródło danych: Eurostat

Opracowanie: Zespół ds. Analiz Ekonomicznych OZZ Inicjatywa Pracownicza